

PODSUMOWANIE WYSTĘPÓW SIATKAREK UKS „JEDYNKA” SIEWIERZ SEZON SIATKARSKI SENIOREK. Przypomnijmy, że pierwszy raz w historii nasze zawodniczki rywalizowały w III lidze piłki siatkowej kobiet. Przed rozpoczęciem rozgrywek zespół objął nowy trener - Marcin Widera, a skład został zasilony zawodniczkami, które miały dać utrzymanie beniaminkowi.

W marcu zakończył się historyczny dla UKS „Jedynka” Siewierz sezon siatkarski seniorek. Przypomnijmy, że pierwszy raz w historii nasze zawodniczki rywalizowały w III lidze piłki siatkowej kobiet. Przed rozpoczęciem rozgrywek zespół objął nowy trener - Marcin Widera, a skład został zasilony zawodniczkami, które miały dać utrzymanie beniaminkowi.

Nasze siatkarki trafiły do 10-zespołowej grupy, w której od początku zdecydowanymi faworytami były zespoły z Częstochowy oraz Tarnowskich Gór. Pierwsze 3 punkty przyniosło już inauguracyjne spotkanie sezonu, w którym naszym rywalem był MCKS Czeladź. Drugie spotkanie sezonu okazało się jednym z najbardziej zaciętych w tym sezonie. Po emocjonującym tie-breaku pokonaliśmy bardzo doświadczony zespół z Chorzowa, w którym występowały zawodniczki pamiętające parkiety pierwszoligowe. W trzeciej kolejce spotkał nas zimny prysznic w Częstochowie, gdzie zespół Politechniki zdecydowanie pokazał, kto będzie walczył o najwyższe cele w lidze. W miarę jak sezon nabierał rozpędu, ukształtowała się również „szóstka” naszego zespołu, która coraz lepiej współpracowała z rozgrywającą i jednocześnie kapitanem zespołu - Anią Kruczek. Jednym z ważniejszych momentów było spotkanie, w którym szło nam „jak po grudzie”, kiedy to w Katowicach przegrywaliśmy z Sokołem 0:2 i 18:24. Z tego stanu potrafiliśmy doprowadzić do tie-breaka, co było nie lada wyczynem. Po pierwszej rundzie było wiadomo, że zespół stać na walkę o miejsca 4-6 w lidze. Słowa te znalazły odzwierciedlenie w wynikach osiągniętych w drugiej rundzie. Zespół po pierwszej fazie rozgrywek miał na swoim koncie 11 oczek, a sezon zakończył na szóstym miejscu z 24 punktami, wypełniając w ten sposób postawiony cel.

Zawodniczką, o której nie można nie wspomnieć analizując grę zespołu, jest libero - Anastazja Bańska, która jako jedyna rozegrała wszystkie 18 spotkań. Była niewątpliwie ostoją przyjęcia, a jej obrony wprawiały w zachwyt nie tylko kibiców naszego zespołu. Wspomniana wcześniej kapitan Kruczek z meczu na mecz coraz lepiej czuła się w roli prowadzącej grę zespołu. Skrzydłowa Ewelina Wróbel była zawodniczką, która zdobyła dla naszego zespołu najwięcej punktów atakiem. Kroku starała się jej dotrzymać Kasprzak oraz zdecydowanie „najsprytniejsza” na siatce Hoksa. Na środku zespół wspierała - czasem ekwilibrystyczna - Kostrzewa, Paulina Sowa oraz Szlachta, która poczyniła spory postęp na przestrzeni całego sezonu. Na pozycji atakującej dobrze uzupełniały się Wybańska i Stępień prezentujące odmienne style gry. Swoją istotną rolę wnoszący do zespołu rezerwowe (Nękanowicz, Weronika Sowa, Woźniak, Jędrzejczyk), które wchodząc z ławki niejednokrotnie decydowały o bardzo ważnych punktach dla zespołu. Istotną rolę w zespole odegrała również wychowanka klubu - Górnisiewicz, której zagrywki doprowadziły zespół do wygrania kilku setów.

Sezon 2014/2015 jest już dla nas historią stąd władze klubu już zaczęły myśleć o kolejnym, w którym cele dla zespołu będą zdecydowanie wyższe. Przy obecnej, bardzo dobrej organizacji klubu walka o zwycięstwo w trzeciej lidze i awans do drugiej ligi wydają się celami naturalnymi. Zadaniem stawianym w klubie w przyszłym sezonie będzie budowa zespołu, który podobnie jak w tym - udanym sezonie - będzie mógł rywalizować o najwyższe cele.

Marcin Widera (trener)

